

To nie jest nasza wojna



Jestem Polakiem więc obowiązki mam polskie – nie ukraińskie, nie rosyjskie, nie amerykańskie czy niemieckie. Karku nie będę nadstawiał w imię wojny, w której ostatecznymi zwycięzcami będą Amerykanie czy Chińczycy.

Żal i smutek tylko, że Słowianie jak to często w historii bywało wykorzystywani są do realizacji interesów, tych którzy Słowian mieli i mają za podludzi. Solidaryzującym się z Ukraińcami Polakom proponuję pamiętać jak Ukraińcy solidaryzują się z pomordowanymi Polakami, kobietami i małymi dziećmi, którzy bez godnego pochówku i identyfikacji leżą na Wołyniu, Podolu i w Małopolsce Wschodniej pomordowani w bestialski sposób.

Tak, ci którzy ich mordowali w zdecydowanej większości już nie żyją, ale ich dzieci i wnuki poczynania swoich dziadków usprawiedliwiają i robią z nich bohaterów. My dla Ukrainy zrobiliśmy więcej niż jakikolwiek inny kraj, oddaliśmy jej znaczną część własnego terytorium z majątkiem bez rekompensaty. W ukraińskich muzeach wiszą obrazy Matejki i Kossaka, to przecież nie byli ukraińscy malarze.

W ukraińskich domach w codziennym użytku są skradzione przedmioty z polskich domostw, których gospodarzy torturowano, gwałcono, wymordowano, ich własność skradziono a domy albo zajęto albo spalono. Nie zamierzam o tym zapominać dopóki na Ukrainie będą budowane pomniki rzeźnikom a Ukraińcy będą opowiadać bajki, że byliby potęgą światową, ale przez całe wieki wykorzystywali ich albo Moskale albo Lachy.

Uzyskali niepodległość 30 lat temu, co z tą niepodległością zrobili? Ano roztrwonili. W kraju panował bezład i anarchia, pijaństwo, złodziejstwo i narkomania. Magazyny z bronią i amunicją otrzymaną w spadku po sowieckiej nieboszczce topniały w oczach, broń sprzedawano do Afryki i na Bliski Wschód. Żał wam dziś Ukraińców? Oni nie mieli sumienia sprzedając broń do afrykańskim watażkom, którzy wykorzystywali ją do plemiennych rzezi. Dziś skamlą o broń i amunicję. Pieniądze za ich własną przytuliły tzw. ukraińskie elity.

Zacząłem Dmowskim i Dmowskim skończę, który pisał, że Ukraina była jest będzie zawsze siedliskiem niepokojów międzynarodowych i problemów. Współcześni analitycy dorobią do tego naukowy warsztat i za Zbigniewem Brzezińskim powiedzą, że Ukraina pełni rolę geopolitycznego sworznia i jest konieczne aby znalazła się w rękach amerykańskich dla zapewnienia przez USA kontroli nad światem. Nie mam ochoty brać udziału w amerykańskich cynicznych kierkach zmierzających do podporządkowania sobie jak największej części świata.

To nie jest nasza wojna, a pomoc dla Ukrainy uzależniona powinna być od zmiany postawy władz ukraińskich względem Polski. W świecie nie ma Świętych Mikołajów i nikt niczego nikomu nie daje za darmo. Pora tę zasadę zrozumieć. Wszystkim zainteresowanym genezą tego konfliktu polecam książkę „Ukraińska Szachownica. Kto i po co wywołał wojnę na Ukrainie” wydaną przez Wydawnictwo Wektory w 2018 roku.

[Arkadiusz Miksa](#)